

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w W. VI Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Barbara Ciwińska

Protokolant Izabela Katryńska

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. G.

przeciwko A. G.

o ustanowienie rozdzielności majątkowej małżeńskiej

1. powództwa oddała,
2. zasądza od powoda K. G. na rzecz pozwanej A. G. kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
3. w pozostałym zakresie pozostawia strony przy poniesionych kosztach postępowania.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 26 października 2016 r. K. G. wniósł powództwo przeciwko małżonce A. G. o ustanowienie rozdzielności majątkowej z dniem wniesienia pozwu oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że między stronami nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego, żona A. G. nie partycypuje w żadnych zobowiązaniach i wydatkach małżonków, nie uiszcza opłat mieszkaniowych, za media, kosztów utrzymania samochodu, nadto nie podejmuje zatrudnienia. Dnia 23 grudnia 2014 r. powód wyprowadził się z zajmowanego wspólnie z żoną mieszkania i od tego czasu strony pozostają w separacji faktycznej, nie istnieje pomiędzy małżonkami więź gospodarcza, każda ze stron funkcjonuje oddzielnie, nie mają wpływu na swoje wydatki. W skład wspólnego majątku stron wchodzi dwa mieszkania w W., obydwa zakupione na kredyt, spłacany wyłącznie przez powoda. K. G. podniósł także, że jego żona uchyla się od pomnażania i utrzymywania majątku wspólnego. Natomiast on zamierza rozpocząć działalność gospodarczą zaś przy braku współpracy z żoną nie mógłby zaciągnąć na te cel kredytu.

K. G. proponował ewentualnie ustanowienie rozdzielności między małżonkami z dniem wydania orzeczenia.

W odpowiedzi na pozew z dnia 17 marca 2016 r. A. G. wniosła o oddalenie powództwa w całości jako oczywiście bezzasadnego oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana podniosła, że strony porozumiewają się w sprawach zarządu majątkiem wspólnym, wskazując jednocześnie, że powodem rozkładu pożycia była zdrada męża i nawiązanie przez niego pozamałżeńskiej relacji z inną kobietą. Natomiast w czasie trwania związku małżeńskiego K. G. pracował i utrzymywał rodzinę zaś ona zajmowała się domem i dziećmi. Wskazała, że decyzja o nie podejmowaniu przez nią pracy zarobkowej była wspólną decyzją stron, podyktowaną chęcią zapewnienia osobistej opieki wspólnym dzieciom stron. Zadeklarowała również chęć współdziałania z powodem w kwestiach majątkowych, co miała również miejsce dotychczas, albowiem pozwana wraz z mężem wspólnie podejmowała decyzje dotyczące ich majątku wspólnego jak np. decyzja o sprzedaży mieszkania,

czy też wystąpienia na drogę sądową o odszkodowanie od (...), gdyż mieszkanie straciło na wartości z uwagi na hałas powodowany przez samoloty. Jako kolejny argument potwierdzający porozumienie stron w kwestiach majątku pozwana podała zgodny podział przedmiotów codziennego użytku dokonany pomiędzy małżonkami.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. G. i A. G. w dniu (...) r. zawarli związek małżeński (k.9), z którego posiadają dwóch synów w wieku 7 i 9 lat. W czasie trwania związku małżeńskiego mąż pracował i utrzymywał rodzinę, żona zajmowała się domem i dziećmi. Małoletni synowie K. G. i A. G. obecnie są uczniami Szkoły Podstawowej. Między stronami przed Sądem Okręgowym w Warszawie VII Wydziałem Cywilnym Rejestrowym pod sygn. VII C 451/15 toczy się sprawa o rozwód. Od grudnia 2014 r., kiedy powód wyprowadził się ze wspólnego mieszkania małżonków strony zamieszkują oddzielnie. Strony w dniu 26 stycznia 2016 r. zawarły umowę sprzedaży wspólnego mieszkania położonego w W. przy ul. (...). (...), dzieląc się po połowie sumą pozostałą po spłacie kredytu hipotecznego. Małżonkowie za rok 2014 r. rozliczyli się wspólnie z urzędem skarbowym, osiągnęli również porozumienie w kwestii wspólnego rozliczenia się za rok 2015. W skład majątku wspólnego małżonków wchodzi mieszkanie zajmowane obecnie przez pozwaną i dzieci stron, obciążone kredytem hipotecznym, obrazy oraz samochód osobowy, pozostający również do wyłącznej dyspozycji pozwanej. Małżonkowie nigdy nie mieli wspólnego konta bankowego oraz nie są upoważnieni wzajemnie do swoich kont.

K. G. ma 42 lata, wykształcenie wyższe. Od dnia 20 października 2015 r. zatrudniony jest w (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowisku Dyrektora Zarządzającego z wynagrodzeniem miesięcznym około 19 000 zł netto (k.134), umowa jest zawarta na czas określony do dnia 31 maja 2016 r. Zgodnie z informacją o dochodach PIT- 11 powód w roku podatkowym 2015 r. osiągnął dochód w wysokości 416 275,31 zł z firmy (...) i 66 167,57 zł z firmy (...) (k.140- 141), zaś w roku 2014 r. zgodnie z PIT-37 była to kwota 448 234,24 zł (150). K. G. posiada na własność jednopokojowe mieszkanie w W., które stanowi jego majątek osobisty, Wynajmuje je osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 1600 zł. Sam zamieszkuje w wynajętym dwupokojowym lokalu, za który płaci 1700 zł miesięcznie. K. G. zabrał ze wspólnego mieszkania przedmioty niezbędne przy wyprowadzce takie jak pościel, ręczniki, użytkowany przez niego komputer. K. G. samodzielnie dysponuje zarobionymi przez siebie środkami i uiszcza wszelkie koszty związane z utrzymywaniem wspólnego mieszkania stron zajmowanego obecnie przez żonę i dzieci w tym kredytu hipotecznego zaciągniętego na jego zakup, koszty mediów, uczęszczania małoletnich synów stron do prywatnej szkoły podstawowej oraz inne koszty związane z zapewnianiem potrzeb rodziny poprzez przekazywanie żonie środków finansowych na utrzymanie.

A. G. ma 39 lat, wykształcenie wyższe, dwoje dzieci w wieku 7 i 9 lat. Po urodzeniu dzieci przebywała na urlopie macierzyńskim, potem wychowawczym. Zajmowała się wiele lat domem i wspólnymi dziećmi stron. Mąż zapewniał jej i dzieciom wysoki poziom życia. W 2013 r. pozwana rozwiązała umowę z pracodawcą za porozumieniem stron, od tamtego czasu nie była nigdzie zatrudniona. Deklaruje chęć powrotu do wykonywania pracy zarobkowej, jednak ma trudności ze znalezieniem nowego zatrudnienia z uwagi na brak doświadczenia zawodowego.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy zebrany w aktach sprawy oraz dowód z przesłuchania stron w trybie art. 299 i 304 Kodeksu postępowania cywilnego.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo należało oddalić.

Zgodnie z art. 52 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać ustanowienia przez sąd rozdzielności majątkowej. Rozdzielność majątkowa powstaje z dniem oznaczonym w wyroku, który ją ustanawia. W wyjątkowych wypadkach sąd może ustanowić rozdzielność majątkową z dniem wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa, w szczególności, jeżeli małżonkowie żyli w rozłączeniu.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zachodzą ważne powody do ustanowienia rozdzielności majątkowej stron. Między stronami istnieje separacja faktyczna, która jest konsekwencją odejścia powoda od żony do innej kobiety.

Podjmując taką życiową decyzję K. G. powinien liczyć się z jej negatywnymi następstwami również w zakresie współdziałania z żoną w zarządzie majątkiem wspólnym, bowiem uzasadnione jest, iż w tej sytuacji żona utraciła do niego zaufanie. W czasie trwania małżeństwa K. G. utrzymywał żonę i synów, bowiem miał ku temu bardzo dobre możliwości zarobkowe. W zeznaniach podatkowych za 2014 roku wykazał kwotę dochodu 448 .234 zł (150) czyli 37.352 złote brutto miesięcznie. Przy takich zarobkach męża A. G. mogła spokojnie zajmować się domem i dziećmi – co niewątpliwie dla dzieci było najlepszym rozwiązaniem. K. G. zaś mógł spokojnie wykonywać pracę zarobkową będąc dla pracodawcy całkowicie dyspozycyjnym, wolnym od obowiązków rodzicielskich. W dzisiejszych czasach dla osób na stanowiskach kierowniczych ma to bardzo duże znaczenie, bowiem ich obowiązki służbowe często są daleko wykraczające poza standardowy czas pracy, wiążą się z delegacjami, konferencjami, wyjazdami służbowymi, kolacjami biznesowymi itp. Praca kobiety w domu i opieka nad dziećmi jest zaś niedoceniana, traktowana jako coś normalnego i nie wymagającego zbyt dużego wysiłku. Gdyby jednak pracujący mąż miał przejąć te wszystkie obowiązki „niepracującej” żony, opiekuńcze, wychowawcze, gospodarcze, logistyczne, porządkowe, kucharskie i inne – nie byłby ich w stanie pogodzić z obowiązkami zawodowymi i na pewno ucierpiałoby na tym dobro dzieci.

Zgodnie z art. 27 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym.

Tak więc pozwana A. G. starając się o wychowanie dzieci i pracując we wspólnym gospodarstwie domowych przyczyniała się do zaspokojenia potrzeb rodziny stron, w tak samo cenny sposób jak jej mąż, który pracował i utrzymywał rodzinę. Pozwana nie musiała pracować i jej mąż tego nie oczekiwał dopóki z nią żył. Natomiast, gdy okazał się nielojalny i zdradził żonę – czym ją skrzywdził – nadto zaczął oczekiwać od niej, aby pracowała zawodowo, mimo że wiele lat tego nie robiła zaś obecnie znalazła się po odejściu męża, w bardzo trudnej sytuacji osobistej i życiowej. Dla kobiety zdrada małżeńska stanowi ciężkie przeżycie, z którym nie jest łatwo się uporać i nie przechodzi to tak szybko jak katar czy grypa. Jest to swego rodzaju klęska życiowa i często wymaga uzyskania pomocy psychologicznej w celu odbudowania zdrowia psychicznego i wiary w siebie. Pozwany odszedł do nowej partnerki – czym zapewne polepszył swoją kondycję psychiczną - „zabierając” też żonie swoje dochody, podczas gdy jego wynagrodzenie za pracę zgodnie z art. 31 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi majątek wspólny. K. G. dysponuje swoim wynagrodzeniem i przeznaczają je na potrzeby rodziny płacąc rachunki, opłaty i kredyty, jednakże to tylko on dysponuje środkami będącymi majątkiem wspólnym i robi to w zależności od swojego uznania. Jest więc tu znaczna nierównowaga stron. Dodatkowo powód chce tę sytuację swojej żony jeszcze pogorszyć poprzez ustanowienie rozdzielności majątkowej, w którym to ustroju jego dochody będą tylko jego majątkiem osobistym. Jest to w ocenie Sądu Rejonowego sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, bowiem jego żona nie przyczyniła się do rozpadu związku, nadto w żaden sposób nie utrudnia ani nie uniemożliwia teraz mężowi zarządu majątkiem wspólnym.

Separacja faktyczna może być uznana za ważny powód do ustanowienia rozdzielności tylko w sytuacji, kiedy uniemożliwia wykonywanie zarządu majątkiem wspólnym. Sąd przychylił się do stanowiska strony pozwanej zawartej w odpowiedzi na pozew (k. 45- 56) zgodnie, z którym brak jest w niniejszej sprawie ważnej przyczyny do ustanowienia rozdzielności. Zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 17 kwietnia 2013 r. I Ca 117/13 „Jednym z ważnych powodów w rozumieniu art. 52 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego może być uznana taka separacja faktyczna małżonków, która uniemożliwia im lub znacznie utrudnia współdziałanie w zarządzie ich majątkiem wspólnym” (LEX nr 1715069). W niniejszej sprawie taka okoliczność, aby strona pozwana utrudniała zarząd majątkiem wspólnym nie zachodzi, albowiem strony współdziałają w zarządzie majątkiem wspólnym, czego przykładem jest chociażby sprzedaż wspólnego mieszkania w W.przy (...) oraz zgodny podział uzyskanych z tego tytułu środków, a także wspólne rozliczanie się z Urzędem Skarbowym.

Sąd Rejonowy uznał za słuszne stanowisko strony pozwanej, zgodnie z którym nie ma przesłanek do ustanowienia rozdzielności majątkowej, ponieważ co prawda strony pozostają w faktycznej separacji, jednak nie ma to negatywnego wpływu na zarząd ich majątkiem. Strony porozumiewają się co do czynności istotnych dla majątku wspólnego, jak np. ostatnio sprzedaż wspólnego mieszkania i podział środków z tego tytułu uzyskanych. Co do pozostałych składników

majątku jak np. obrazy, samochód strony także potrafią osiągnąć zgodne stanowiska. Również co do rozliczania się z Urzędem Skarbowym strony doszły do porozumienia, albowiem nie zamieszkując wspólnie od grudnia 2014 r., za ten rok rozliczyły się wspólnie, podobnie w bieżącym roku podjęły decyzję o wspólnym rozliczeniu za rok 2015 r. Należy zwrócić również uwagę na fakt, iż strony występują wspólnie w sprawie z powództwa cywilnego przeciwko (...) i tutaj również zgodnie podejmują decyzje związane z toczącym się postępowaniem o odszkodowanie. Ponadto w sposób zgodny zapewniają potrzeby małoletnich dzieci czyniąc za porozumieniem niezbędne wydatki, takie jak foteliki samochodowe (k.53).

”Ustrój małżeńskiej wspólności majątkowej ma na celu wzmocnienie rodziny oraz zapewnienie jej ustabilizowanej bazy materialnej i najpełniej realizuje zasadę równych praw obojga małżonków w dziedzinie stosunków majątkowych, stanowiących materialną podstawę funkcjonowania rodziny. Przez ważne powody, dające podstawę do zniesienia tej wspólności, przyjęło się rozumieć wytworzenie się takiej sytuacji, która w konkretnych okolicznościach faktycznych wywołuje stan pociągający za sobą naruszenie lub poważne zagrożenie interesu majątkowego jednego z małżonków i z reguły także dobra rodziny”. Wyrok SN z dnia 31 stycznia 2003 r., IV CKN 1710/00, LEX nr 78281.

W niniejszej sprawie interes majątkowy K. G. nie jest w żaden sposób zagrożony przez jego żonę. Sąd nie widzi, aby pozwana w sposób istotny utrudniała zarząd majątkiem wspólnym małżonków, czyniła jakiegokolwiek trudności powodowi, czy też narażała majątek na uszczerbek. To zaś kiedy pozwana pójdzie do pracy zależy od jej możliwości psychicznych i zarobkowych, bowiem trudno oczekiwać że nie mając pracy przez wiele lat, a tym samym doświadczenia zawodowego zostanie od razu zatrudniona.

Sąd miał też na względzie fakt iż strony nadal są małżeństwem i obowiązuje je nadal art. art. 27 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, tak więc każde z nich – także K. G. jest nadal zobowiązany zaspokajać potrzeby rodziny. Jeśli strony się rozwiodą obowiązek ten ustanie, natomiast sprecyzowany zostanie obowiązek alimentacyjny.

W obecnym stanie rzeczy w ocenie Sądu Rejonowego nie ma w niniejszej sprawie ważnych powodów określonych w art. 52 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego do ustanowienia rozdzielności majątkowej, dlatego też powództwo należało oddalić.

Sąd na podstawie art. 98 Kodeksu postępowania cywilnego obciążył kosztami stronę powodową zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji.